

ZIMNOCH, Jan  
Polish Witnesses to the Holocaust Project  
Polish  
RG-50.488\*0048

Box 1, Tape 1

Jest to wywiad z Janem Zimnoch, Polakiem mieszkającym do dnia dzisiejszego we wsi Saniki w gminie Tykocin. Opowiada on o stosunkach Polaków z Żydami w gminie Tykocin przed i w czasie okupacji. Opisuje deportację Polaków do Kazachstanu i na Syberię za okupacji sowieckiej. Koncentruje się na akcjach antyżydowskich za okupacji niemieckiej i likwidacji Żydów z Tykocina w dniu 25 sierpnia 1941, przy czym wymienia poszczególne etapy tej likwidacji. Wymienia też przypadki uratowania Żydów przez Polaków z Tykocina. Ponadto opowiada o pobycie w więzieniu w Białymstoku i wspomina pracę przy likwidacji getta w Białymstoku. Wspomina też przedwojenne akcje antyżydowskie Stronnictwa Narodowego (SN) i opisuje działalność partyzantów.

**[01:] 00:08:05 – [01:] 07:06:11**  
**00:00 – 07:15**

Osoba przedstawia się jako Jan Zimnoch, urodzony 10 listopada 1917 we wsi Saniki w gminie Tykocin; opowiada o gospodarstwie rolnym rodziców, które przejął po ojcu i prowadził przez 35 lat; mówi o dobrych, harmonijnych stosunkach Polaków z Żydami, którzy stanowili połowę ludności Tykocina; wspomina korzystne polsko-żydowskie stosunki handlowe i Żyda **Jankiela**, który przed wojną kupił u jego rodziców 2,5 hektara ziemi; opowiada o nieznacznych zmianach w stosunkach polsko-żydowskich po wkroczeniu Sowietów i przystaniu niektórych Żydów do milicji sowieckiej; wspomina dobrego Żyda **Josiela**, który mimo przyłączenia do milicji sowieckiej pomagał ludziom; opowiada o koleżeństwie z synem żydowskiego wiceburmistrza **Kohna** zwanego też **Kadiś** [**Kadyś**].

**[01:] 07:06:12 – [01:] 15:09:19**  
**07:16 – 15:28**

On opowiada o deportacji ludności polskiej z Tykocina i okolic do Kazachstanu i na Syberię; stwierdza, że osoby były wybierane przez NKWD i miejscowych, którzy pomagali Sowietom; wspomina, że z Tykocina wywieziono 15 rodzin, a z Sanik 2 do ałtajskiego kraju za Uralem; podkreśla, że w czasie okupacji sowieckiej nie było różnicy w traktowaniu Polaków i Żydów; mówi, że był dwukrotnie aresztowany, z czego pierwszy raz w kwietniu 1941 z powodu działalności w organizacji młodzieżowej, zamiłowaniu do książek; wspomina dwumiesięczny pobyt w więzieniu w Białymstoku z dwoma Żydami; opowiada o swoim uwolnieniu przez ludność cywilną w dniu 20 czerwca 1941, kiedy wybuchła wojna niemiecko-sowiecka; opisuje chaotyczną sytuację, uciekających Sowietów i niebezpieczny powrót bocznymi drogami do Sanik 21/22 czerwca 1941; wspomina, że co najmniej raz w tygodniu bywał w Tykocinie i po powrocie z więzienia stacjonowali tam już Niemcy; podkreśla, że początkowo był to okres bezkrólewia, Niemcy zagospodarowali wszystko po 2 tygodniach.

[01:] 15:09:20 – [01:] 23:35:17  
15:29 – 24:15

On opowiada o akcjach antyżydowskich w Tykocinie za czasów okupacji niemieckiej; wspomina rozmowy z zaprzyjaźnionymi Żydami o wróżbach zapowiadających ciężkie czasy dla Żydów i Polaków; szacuje liczbę Żydów w Tykocinie na 2000, ponadto byli tam szukający schronienia Żydzi z okolicy; opowiada o 25 sierpnia 1941 [*wskazuje na książkę, w której opisał te wydarzenia; książka nie pojawia się w kadrze*], kiedy 2 bataliony Niemców otoczyły Tykocin i zgromadziły Żydów na rynku; opisuje wygnanie Żydów do Jeżewa i Zawad; twierdzi, że w Zawadach niektórzy Żydzi otrzymali zastrzyki odurzające; opowiada o dalszym wygnaniu Żydów do Łopuchowa, gdzie miejscowa ludność musiała wykopać przeznaczone na Żydów doły; w czasie tych wydarzeń on nie był w Tykocinie, schronił się, podobnie jak inni Polacy, w swoim domu; wspomina, że dopiero po wojnie ludzie odważyli się opowiedzieć o tych wydarzeniach; podkreśla, że z zainteresowania rozmawiał ze starszymi ludźmi o tych wydarzeniach; opowiada, że mieszkańcy Łopuchowa słyszeli krzyki, wrzaski i salwy z karabinów maszynowych.

[01:] 23:35:18 – [01:] 31:57:15  
24:16 – 32:58

Skonfrontowany z inną wersją deportacji Żydów z Tykocina, on odpowiada, iż wie tylko o zebraniu Żydów na rynku i pognaniu ich w kierunku Jeżewa; mówi, że nie był świadkiem tych wydarzeń, ale pytał się później ludzi; opowiada o przyjeździe do Tykocina po 25 sierpnia 1941 i pustce we wsi; wspomina, że kilkunastu Żydów ocalało, m.in. kilkunastoletni syn miejscowego rzeźnika; pamięta, że ocalały Żyd przyjeżdżał później z kolegą również na wywiad i opowiadał o swoim ocaleniu; na pytanie, czy był to człowiek o imieniu **Kapica**, on odpowiada przecząco; na pytanie, czy wiedział w czasie okupacji o ocalałych Żydach, odpowiada, że było oczywiste, iż ktoś ocalał; stwierdza, że już wtedy wiadano, iż są Polacy, którzy przechowywali Żydów; opowiada historię pana **Łopińskiego ze Skoroniec Tomachowskich**, który przez pewien czas przechowywał w swojej piwnicy Żyda, doktora **Turka**; zaznacza, że pan **Łopiński** był handlarzem i często gościł u siebie Niemców; dodaje, że kolegował się z synem pana **Łopińskiego**; podkreśla, że nie widział ani jednego z ocalałych Żydów; opowiada również o nieudanym zamachu partyzantów na gauleitera Białostoczczyzny, **Ericha Kocho**, w maju 1944 – przez pomyłkę zabili niemieckiego lejtanta żandarmerii stacjonującego w Tykocinie; zaznacza, iż był to dobry Niemiec pomagający ludziom i ostrzegający ich przed akcjami Gestapo.

[01:] 31:57:16 – [01:] 35:11:21  
32:59 – 36:20

On opowiada o swojej dwutygodniowej pracy w getcie białostockim po likwidacji jego mieszkańców po powstaniu w sierpniu 1943; wspomina, jak Niemcy rekrutowali nakazem młodych ludzi z okolic do pracy i dodaje, że pracowali tam też jego brat i siostra; opisuje czynności, jakie musiał wykonywać: przeszukiwanie mieszkań, wynoszenie wartościowego sprzętu w wyznaczone miejsca; opowiada o stanie przeszukiwanych mieszkań; wymienia produkty żywnościowe znajdujące w mieszkaniach; mówi o nocowaniu na terenie getta, w pożydowskich mieszkaniach; twierdzi, że było tam dużo dobra, gdyż białostoccy Żydzi mieli wysoki status życia.

Box 1, Tape 2

**[02:] 00:41:13 – [02:] 08:56:18**  
**00:00 – 09:10**

On wraca do historii ocalałego Żyda, który po wojnie przyjeżdżał z kolegą do Tykocina; wspomina z oburzeniem, iż twierdzili oni, że to Polacy wydawali Żydów Niemcom i że Kneset w Izraelu posiada identyczną informację; podkreśla, że nie byli w stanie podać żadnych konkretów; wymienia nauczyciela, pana **Białowarczyka**, który dyskutował z nimi na ten temat; dodaje, iż znał pana **Białowarczyka** z czasów okupacji, uczył rok albo trochę dłużej w Sanikach; powtarza, że Polacy żyli w dobrych stosunkach z Żydami; opowiada o zmianie nastrojów po nocy kryształowej w 1938; opisuje bojkoty SN, którego członkowie nie pozwalali mieszkańcom Tykocina przed wojną wchodzić do żydowskich sklepów; podkreśla, że sklepów żydowskich było w Tykocinie 27, a polskich 2 albo 3; wspomina, że mimo wszystko wchodził do sklepów żydowskich, przez co SN popisało jego dom antyżydowskimi hasłami; zaprzecza, że w czasie wojny SN mogło wydawać Żydów Niemcom, ponieważ zgrupowanie się rozproszyło, sporo członków poszło do partyzantów; wspomina, że pan **Białowarczyk** przechowywał zdolną Żydówkę, która po wojnie dostała się do Izraela i została w Stanach Zjednoczonych ekspertem od spraw atomowych; podkreśla, że nigdy jej nie widział.

**[02:] 08:56:19 – [02:] 13:28:21**  
**09:11 – 13:54**

On opowiada jeszcze raz o pracy w getcie i stwierdza, że roboty trwały w sumie 6-8 tygodni; przypomina sobie rzeczy wynoszone z mieszkań: kredensy, nastawy stołowe, ubrania itp.; podkreśla, że mimo niedawnego powstania nie znalazł w mieszkaniach broni; opowiada, że w Tykocinie Niemcy nie zmuszali Polaków do wyczyszczenia mieszkań i domów żydowskich; opowiada o Polakach, którzy czasami przeszukiwali domy w poszukiwaniu wartościowych rzeczy; opisuje fatalny stan opustoszałych domów; mówi, że bezdomni Polacy zajmowali domy opuszczone przez Żydów, tak że po wojnie żaden dom nie pozostał pusty; stwierdza, że po wojnie Żydzi nie wracali do Tykocina, pierwszym przypadkiem był pan **Kapica**, którego on nie znał; wspomina synagogę w Tykocinie [*wskazuje na książkę, w której szczegółowo opisał synagogę; książka nie pojawia się w kadrze*].

**[02:] 13:28:22 – [02:] 17:27:11**  
**13:55 – 18:02**

On opowiada o partyzantce i wspomina brata niejakiego **Stanisława Garbowskiego** z Garbowa; szczegółowo opisuje dobre uzbrojenie partyzantów na przykładzie tej osoby; konstatuje, że oprócz nieudanego zamachu na **Ericha Kocha** partyzanci organizowali walkę przeciw Niemcom i Sowietom; wspomina likwidację oddziału „**Wiarusa**“ przez NKWD niedaleko Babina; wspomina, że Niemcy mordowali też Polaków w Tykocinie, szczególnie po nieudanym zamachu na **Kocha**; próbuje przypomnieć sobie nazwisko dobrego niemieckiego lejtnanta żandarmerii zamordowanego zamiast Kocha – **Philipp [Filip, Filik, Fink]**; pamięta, że 2 tygodnie po nieudanym zamachu w maju 1944 przyjechało wojsko niemieckie i zabrało prawie 400 Polaków; wspomina, że wyzwolenie w sierpniu 1944 zastało go na miejscu; stwierdza, że po wojnie niestety nie nawiązał kontaktu z byłymi żydowskimi mieszkańcami Tykocina; podkreśla, że Żydzi już nie wrócili do Tykocina.

